

Konkursowy Program Edukacyjny na rok szkolny 2019/2020



Etap II, zima

„Treflik Odkrywcą – Treflik płynie do krainy lodów, odkrywa Oceany i życie na Arktyce”

CELE GŁÓWNE:

- Budzenie zainteresowań przyrodą i życiem ludzi w Krainie Wiecznych Lodów

CELE SZCZEGÓŁOWE:

Dziecko:

- wzbogaca wiadomości na temat zwierząt i życia ludzi w Krainie Wiecznych Lodów
- potrafi wymienić nazwy zwierząt arktycznych
- z uwagą słucha opowiadania i potrafi odpowiedzieć na pytania
- ćwiczy koordynację ruchową
- odgaduje zagadki słowne
- rozpoznaje zdania fałszywe od prawdziwych
- uważnie słucha i prawidłowo reaguje na polecenia
- potrafi improwizować ruchem i tańcem muzykę
- rozwija ekspresję plastyczno-techniczną
- potrafi współpracować w parach i w grupie
- przelicza w zakresie 10
- porównuje liczebność zbiorów
- czyta globalnie wyrazy
- określa głoski w nagłosie, wygłosie i śródgłosie
- dzieli wyrazy na sylaby
- układa obrazek z puzzli

METODY:

- obserwacja
- instrukcja
- pokaz
- stawianych zadań

FORMY:

- zbiorowa
- indywidualna
- praca w zespole

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- pacynki/sylwety Trelika i Treflinki
- globus (mapa świata)
- sylwety: pingwin, kra lodowa, niedźwiedź polarny, igło
- koperty z pociętymi obrazkami zwierząt arktycznych
- obrazki zwierząt arktycznych
- sylwety śnieżynek
- nagrania utworów muzycznych
- przybory do zajęć plastyczno-technicznych

Wspólne obejrzenie zapowiedzi (audycji) do „Treflikowego Dnia”

(Audycja jest wprowadzeniem do zajęć. Można ją obejrzeć wcześniej, np. w „ranku” lub w dzień poprzedzający zajęcia, jeżeli nauczyciel stwierdzi, że za bardzo wydłuża ona zajęcia właściwe.

Jeżeli p-le nie posiada sprzętu multimedialnego do odtworzenia nagrania – realizuje tylko scenariusz zajęć.

Sam scenariusz jest tylko propozycją, którą **n-l dostosowuje** do wymagań i potrzeb grupy, w jakiej jest on realizowany.)

PRZEBIEG SPOTKANIA

Treflik: Cześć Treflinko kochana,
zewnątrz mroźno od rana.
mnie w serduszku kłuje.
do nas zawita zima?

spójrz jak na
Szkoda tylko, że śniegu brakuje, aż
Podróż na Antarktydę miło wspomynam, może i

Treflinka: Oj, mi też się w Zimowej Krainie bardzo podobało. Śniegu i lodu
nie brakowało. Spróbujmy z dziećmi wyobrazić sobie jakbyśmy tam byli i dobrze się bawili.

Treflik: Oczywiście, czas się obudzić i w mroźną przygodę wyruszyć. Tam gdzie zawitaliśmy Eskimosów poznaliśmy.

Przypomnijmy sobie ich poranną gimnastykę.

1. Opowieść ruchowa „Poranek Eskimosa”

Dzieci - Eskimosy leżą na dywanie z zamkniętymi oczami.

Eskimos budzi się otwiera oczy, lekko je przeciera. Siada, rozciąga ręce. Powoli wstaje, staje na palcach z rękoma uniesionymi w górze. Szykuje się do porannej gimnastyki. Staje w lekkim rozkroku robi 4 skłony w przód, kręcenie tułowia i 5 przysiadów (+dowolnie wybrane ćwiczenia). Nadszedł czas na ubieranie. Eskimos nakłada spodnie, kurtę, czapkę, buty i gotowy jest wyruszyć. Wychodzi przez igloo i wita się z innymi Eskimosami - dzieci pocierają noski o noski.

Treflik: A wiecie dzieci co to jest Antarktyda i gdzie jej szukać? pomysły, spróbujcie wszyscy.

Może macie jakieś

Swobodne wypowiedzi dzieci

Treflinka: Dużo racji macie, chodźcie sami zobaczenie. pokażemy i Koła Podbiegunowe znajdziemy.

Globus wam

N-1 prezentuje na globusie (mapie świata) gdzie się znajduje Antarktyda i Arktyka. Chętnym można pokazać gdzie znajduje się Polska i sprawdzić dzielącą odległość.

Treflik: Posłuchajcie zatem kochani kogo myśmy tam spotkali.

3. Zagadki słowne (p: sylwety)

Z zimnego lodu jest zbudowany,
w środku na biało pomalowany.
Mieszka w nim Eskimos z rodziną,
ze zmarznięta od zimna miną.

(iglo)

Biały i puchaty po śniegu spaceruje
za pożywieniem do lodowatej wody nurkuje.

(niedźwiedź polarny)

Co to takiego powiedzcie mi
lodu kawałek co w oceanie na falach drży?

(kra lodowa)

Jest ptakiem chodź nie lata wcale,
w zimnej wodzie zachowuje się zuchwale.

Czy Wy wiecie co to za gość
Co w czarnym fraku chodzi ten jego mość.
(pingwin)

Treflinka: Skoro o pingwinku mowa posłuchajcie ,
jaka kiedyś wydarzyła się jednej pingwiniej rodzinie przygoda.

4. Słuchanie opowiadania A. Galicy „Bajka o pingwinim jaju” (załącznik nr 1.) - rozmowa kierowana nt. utworu:

- Jak wygląda pingwin?
- Jak się porusza?
- Czy może latać?

Dla starszych dzieci: dzielenie wyrazu na sylaby/głoski; wyróżnianie głosek w nagłosie/ wygłosie. Czytanie globalne wyrazu „pingwin”.

5. Zabawa rozwijająca logiczne myślenie „Prawda czy fałsz”.

Jeśli zdanie jest prawdziwe dzieci klaszczą, jeśli nieprawdziwe tupią nogami.

- Pingwin jest czarno-biały
- Pingwiny nie lubią wody
- Pingwiny mieszkają naturalnie w Polsce
- Pingwiny wykluwają się z jajek
- Pingwiny mieszkają w ciepłym kraju
- Pingwiny łowią ryby

Treflinka: Brawo dzieci! Bardzo dużo wiecie, więc z następnym zadaniem świetnie sobie poradzicie. Zanim jednak to zrobicie to z pingwinkiem i Eskimosem zatańczycie.

6. Taniec do piosenki „Lodów kraina”

Treflik: Chodźcie dzieci odpocznijmy, innych mieszkańców lodowej krainy poznamy.

7. „Mieszkańcy Antarktydy” - ćwiczenie koordynacji wzrokowo-ruchowej (p: koperty z pociętymi obrazkami zwierząt arktycznych)

Dzieci siedzą w kole na dywanie. Przed nimi położone są koperty. W każdej z nich są pocięte ilustracje zwierząt mieszkających na Antarktydzie: pingwin, orka, niedźwiedź polarny, foka, mors, albatros. N-1 dzieli dzieci na tyle grup ile jest kopert (6). Zadaniem dzieci jest ułożenie obrazków i odgadnięcie jakie to zwierzę. Ilustracje można podawać w kole kolejnej grupie, tak żeby każda grupa ułożyła sześć obrazków. Jeśli pozwoli na to czas, dzieci mogą przykleić obrazki i nadać zwierzętom imiona.

Treflinka: Zadanie doskonale wykonane, czas na inną zabawę. W arktyczne zwierzęta się zamieniamy i ruszamy.

8. Zabawa ruchowo-naśladowcza z wykorzystaniem sylwet zwierząt „Jak zimowe zwierzęta” (p: obrazki zwierząt arktycznych)

N-l odtwarza muzykę do marszu/podskoków; gdy muzyka milknie n-l unosi w górę sylwetę wybranego zwierzęcia. Zadaniem dzieci jest naśladowanie ruchów tych zwierząt i jeśli to możliwe ich odgłosów.

Treflik: Jesteśmy pod wrażeniem waszym zwierzęcym chodzeniem. Czas na przedostatnie zadanie - zimowe przeliczanie.

9. Zabawa matematyczna „ Liczymy śnieżynki” (p: sylwety śnieżynek)

Dzieci starsze: N-l rozkłada na dywanie sylwety ze śnieżynkami, na każdej śnieżynce umieszczona jest liczba. Dzieci dobierają się w pary. Każde z dzieci otrzymuje śnieżynkę z cyfrą. Ich zadaniem jest dodać je ze sobą i odszukać na dywanie śnieżynkę z odpowiednim wynikiem.

Dzieci młodsze: N-l rozkłada na dywanie koła ze śnieżynkami. Dzieci dobierają się w pary. Każde z dzieci otrzymuje swoje koło ze śnieżynkami. Zadaniem dzieci jest przeliczenie ilości śnieżynek i odszukanie takiego samego koła ze śnieżynkami na dywanie.

Treflik: To już koniec naszej zimowej wyprawy i arktycznej zabawy. Mamy nadzieję, że się Wam podobało i o nowych rzeczach będziecie opowiadać śmiało.

Treflinka: Na pożegnanie stwórzcie zimową pracę z zapalem i do zobaczenia niebawem!

10. Praca plastyczna do wyboru według uznania n-la:

- przestrzenna praca grupowa „Igloo” – wykorzystanie rolek po papierze toaletowym lub małych pudełek.
- praca grupowa plakat „Antarktyda”
- origami z koła „Pingwin”
- „Niedźwiedź polarny” - wypełnienie białą bibułą/ watą/ cukrem/ plasteliną

Załącznik nr 1.

Opowiadanie A. Galicy „Bajka o pingwinim jaju”

Za górami, za lasami, za siedmioma morzami, na samym końcu świata jest królestwo Zimy.

W zimowym królestwie zawsze jest śnieg, mróz, wiatr i tak zimno, że nawet zziębnięte słońce często nie chce rano wstawać tylko chowa się za lodowe góry.

Pewnego ciemnego, zimowego dnia Pani Pingwin zniosła na śniegu wielkie jajo. Obejrzała je ze wszystkich stron i stwierdziła, że tak pięknego jaja nie ma na całym świecie.

Tego samego zdania był Pan Pingwin dumnym okiem spoglądał raz na jajo, a raz na swoją żonę.

-Masz rację- powiedział- zniosłaś najpiękniejsze jajo na świecie.

Szczęśliwa Pani Pingwin zostawiła jajo swojemu mężowi, a sama wypłynęła daleko w zimne morze pokryte lodową krą, aby znaleźć coś do jedzenia.

Tymczasem Pan Pingwin zastanawiał się, co zrobić, żeby jajo nie zamarzło na śniegu.

Próbował ogrzać je pod jednym skrzydłem, potem pod drugim, ale niesforne jajo wyslizgiwało się i już-już, a byłoby się potłukło.

W końcu Pan Pingwin położył jajo na swoich wielkich łapach, bo łapy pingwinom nie marzną nawet na śniegu, przycupnął i zasłonił jajo ciepłymi, pingwinimi piórkami.

-Postoję tak i poczekam na moją żonę- pomyślał.

Na drugi dzień przyfrunęła do niego mewa:

-Och, widzę, że wysiadujesz jajo, ciekawa jestem, co się wykluje- synek czy córeczka- wrzasnęła mewa i odleciała.

A zmarznięty Pan Pingwin został pośród śniegów, czekając na żonę. Po kilku dniach przechodził koło niego pingwin policjant.

-Hej, czemu tak stoisz nieruchomo?- zapytał. -Pobiegaj trochę, bo zamarzniesz.

-Nie mogę- mruknął Pan Pingwin- wysiaduję piękne pingwinie jajo.

I choć dokuczał mu chłód i mróz. Pan Pingwin nie ruszał się z miejsca.

Gdy minął miesiąc i Pan Pingwin zaczął już chudnąć z głodu, na brzegu pojawiły się wesołe foki.

-Idź poszukać sobie czegoś do jedzenia- wołały- my się zajmiemy jajem, poturlamy je po śniegu, porzucamy...

-Mowy nie ma...-zdenerwował się Pan Pingwin.

-To jest najpiękniejsze jajo na świecie, muszę go sam pilnować.

I tak upłynęły jeszcze dwa długie i zimne miesiące.

Pan Pingwin schudł jak patyczek.

Aż pewnego dnia skorupka na jaju zaczęła pękać i na świat wyjrzała mała główka z wesołymi oczkami.

-Cześć tato, już jestem- zapiszczał mały pingwinek.

I właśnie wtedy z dalekich mórz wróciła Pani Pingwin. Ucałowała swojego męża prosto w dziób i powiedziała:

-Jesteś najwspanialszym tatą na świecie.

-Dobrze, że już jesteś- ucieszył się Pan Pingwin i popłynął na poszukiwania jedzenia.

Gdy najedzony wrócił na lodowy brzeg, byli już zawsze razem: tata, mama i mały pingwinek w wielkim zimowym królestwie.

Materiały zostały przygotowane przez nauczycieli Przedszkola Samorządowego im. Treflika w Zaborzu

